



19.

Jan Matejko

"Tors figury męskiej", 1859

Cena wylicytowana: 230 000 zł

olej/tektura, 61,7 x 46,8 cm

sygnowany monogramem wiązaniem oraz datowany p.d.: 'JM | r.p. 1859'

na odwrociu kredką numer: '2' oraz trudno czytelny stempel; HISTORYCZNE TYTUŁY:
Półakt męski z przodu, Akt męski siedzący, Studium aktu akademickiego

Podatki i opłaty

- Do kwoty wylicytowanej doliczana jest opłata aukcyjna. Stanowi ona część końcowej ceny obiektu i wynosi 18%.

Esej

Prezentowana tutaj praca Matejki, na poły akademicki akt męski, może wydać się nietypowym przykładem jego sztuki. Czy jej inność należy zrzucić na karb „wczesności” i

szukać w obrazie mostów łączących ją z Matejką, jakiego dobrze znamy? W zamyślnym spojrzeniu modela z obrazu można oczywiście doszukiwać się zapowiedzi melancholijnego spojrzenia „Stańczyka” (1862), czy nawet zwiastuna fizjonomii „Chrystusa z Wniebowstąpienia” (1884). Jako całość akt wydaje się jednak obcy podręcznikowej wersji malarstwa Matejki. To zwykło się bowiem utożsamiać z cyklem obrazów ilustrujących heroiczne epizody narodowej historii. Matejko to jednak znacznie więcej niż malarska epopeja malowana „ku pokrzepieniu serc”. To przede wszystkim sztuka prowokacyjna, żywa, niełatwa w interpretacji i biografia pełna paradoksów. Dość przypomnieć, że Matejko, powszechnie uznany za artystę „par excellence” polskiego, był synem Czecha i spolonizowanej Niemki wyznania luterańskiego. Pamiętany jako „wielki”, był w rzeczywistości drobnej postury, szczupły, chorowity. Wspominano Matejkę jako „biedne, blade, zmizerowane chłopczątko”. Jego twarz zamiast dumnego spojrzenia wieszcza zdobił zakrzywiony nos (złamanie w młodości zostało zbagatelizowane i kości zrosły się krzywo). Bliscy zapamiętali go jako osobę skrytą i przesadnie pracowitą. Krytycy i historycy sztuki zrobili wiele, abyśmy zapamiętali go jako piewcę i ilustratora historii narodowej. Matejko tymczasem przez dłuższy czas raczej oskarżał naród, niż prawił mu komplementy. Budził kontrowersje, był przedmiotem ataków. Sam do wielu polskich instytucji miał stosunek jawnie negatywny, postulował reformy, nie krył się z niechęcią do sztuki starszego pokolenia. Rys buntowniczy towarzyszył Matejce od początku jego kariery. Podczas gdy koledzy malowali epizody historyczne „z wyobraźni”, on szukał godnych zaufania źródeł, szperając w historycznych kronikach i rycinach. Gdy jego rówieśnicy grzecznie przytakiwali profesorom i wyglądali swoje obrazy, on popadał z dydaktykami w otwarte konflikty (legendą obrósł jego burzliwy i zaledwie kilkudniowy pobyt w Akademii wiedeńskiej). Podczas gdy rówieśnicy malowali jabłka i gruszki, Matejko drażnił niewygodnymi tematami historycznymi. „Otrucie królowej Bony” (1859), „Zabicie Wapowskiego” (1861), „Stańczyk” (1862), „Kazanie Skargi” (1864), „Rejtan – upadek Polski” (1866), przypominały o niewygodnych wydarzeniach w polskiej historii i prowokowały do refleksji nad błędami poprzednich pokoleń. Historiozoficzny aspekt sztuki Matejki i fakt, że na poziomie stylu wykraczał poza akademickie konwencje, sprawiły, że stał się nad Wisłą przedmiotem ataków (krytyków szczególnie podzielił Rejtan). Równocześnie artysta zdobywał rozgłos w Europie. W 1865 odebrał w Paryżu złoty medal za „Kazanie Skargi”. Po roku wyjechał do Wiednia jako stypendysta. W 1867 otrzymał złoty medal na Paryskim Salonie za „Rejtana”, a pracę zakupił cesarz Franciszek Józef.

Pochodzenie

- dar artysty dla Mariana Gorzkowskiego (1830-1911) - zbiory spadkobierców Mariana Gorzkowskiego: córki Liny Borzęckiej oraz wnuczki Ireny Kozłowskiej, Warszawa (1938) - dom aukcyjny William Doyle, Nowy Jork, maj 2001 - kolekcja prywatna, Nowy Jork